

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w II Wydziale Karnym w składzie:

***Przewodniczący: S.S.R. Sylwia Poradzisz***

Protokolant: Karolina Jaworska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2017r.

sprawy A. D.

córki A. i K. z domu M.

urodzonej (...) w Ś.

podejrzanej o to, że:

w dniu 26 czerwca 2017r. w W., kierując samochodem marki F. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności i bezpiecznej odległości od jadącego przed nią samochodu uderzyła przodem kierowanego przez siebie samochodu w poprzedzający ją pojazd m-ki P. (...) nr rej. (...), w wyniku czego R. J. kierujący pojazdem P. doznał obrażeń w postaci urazu kręgosłupa szyjnego w mechanizmie smagnięcia biczem z dodatnim objawem szczytowym, wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych i ograniczeniem ruchomości zaś A. K. pasażerka tego pojazdu doznała obrażeń w postaci urazu kręgosłupa szyjnego w mechanizmie smagnięcia biczem z dodatnim objawem szczytowym, wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych i ograniczeniem ruchomości oraz stłuczenia kończyn dolnych z sińcami na podudziach, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonych na czas dłuższy niż dni siedem, a następnie zbiegła z miejsca zdarzenia

***tj. o czyn z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 kk***

I. na podstawie art. 66§1 kk warunkowo umarza postępowanie karne przeciwko A. D. o czyn opisany w części wstępnej wyroku, tj. występki z art. 177§1 kk w zw. z art. 178 kk ;

II. na podstawie art. 67§1 kk wyznacza A. D. okres próby 2 (dwóch) lat ;

III. na podstawie art. 67§3 kk orzeka wobec A. D. nawiązkę w wysokości po 600 (sześćset) złotych na rzecz pokrzywdzonej A. K. i pokrzywdzonego R. J.;

IV. zasądza od A. D. na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w sprawie w kwocie 50 złotych i wymierza jej opłatę w wysokości 60 złotych.

Sygnatura akt II K 739/17

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 czerwca 2017r. około godz. 18.50 oskarżona A. D. poruszała się swoim pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) ulicą (...) w W. w kierunku Pl. (...).

Przed pojazdem oskarżonej poruszał się pojazd marki P. (...) nr rej. (...), którego kierującym był R. J., zaś pasażerem A. K. oraz, siedząca z tyłu, córka pokrzywdzonej.

Dojeżdżając do skrzyżowania z ulicą (...), jadący przed pojazdem P. (...) rozpoczął manewr zawracania lub skrętu w lewo, zwalniając znacznie, aby zmieścić się w obrysie jezdni. W związku z zaistniałą sytuacją jadący z prędkością ok. 50 km/h R. J. zwolnił znacznie, zmniejszając prędkość kierowanego przez siebie pojazdu do 20 km/h.

Jadąca bezpośrednio za nim oskarżona, nie zachowując należytej ostrożności i bezpiecznej odległości, nie zareagowała na manewr hamowania R. J. i wjechała przodem swojego pojazdu w tył pojazdu marki P..

Po uderzeniu, w związku z tym, że do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu, R. J. przejechał skrzyżowanie z ulicą (...) i zatrzymał się w zatoce autobusowej za skrzyżowaniem na ul. (...), sygnalizując zjazd kierunkowskazem. Oskarżona A. D. ominęła wówczas pojazd pokrzywdzonych i pojechała dalej ulicą (...). Widząc to, R. J. natychmiast ruszył za oskarżoną, używając klaksonu. Wykorzystując możliwość na drodze, zjechał na przeciwległy pas drogi i zrównał się z oskarżoną, zaś siedząca na miejscu pasażera A. K. stuknęła w szybę samochodu, dając znać oskarżonej, aby się zatrzymała, jednakże A. D. nie reagowała.

Dopiero po dojechaniu na skrzyżowanie ulicy (...) z ulicą (...) oskarżona zatrzymała się przed sygnalizatorem wyświetlającym światło czerwone, R. J. zaś zatrzymał się, wysiadł z pojazdu i otworzył drzwi pojazdu oskarżonej i wyciągnął kluczyki ze stacyjki. Oskarżona nie reagowała w żaden sposób, wyglądała jakby była w szoku. Następnie R. J. kazał oskarżonej przesiąść się na miejsce pasażera, a sam zajmując miejsce kierowcy przestawił pojazd oskarżonej w zatokę autobusową za skrzyżowaniem.

Pokrzywdzeni wezwali na miejsce Policję.

W wyniku zdarzenia R. J. doznał obrażeń w postaci urazu kręgosłupa szyjnego w mechanizmie smagnięcia biczem z dodatnim objawem szczytowym, wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych i ograniczeniem ruchomości zaś A. K. urazu kręgosłupa szyjnego w mechanizmie smagnięcia biczem z dodatnim objawem szczytowym, wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych i ograniczeniem ruchomości oraz stłuczenia kończyn dolnych z sińcami na podudziach, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonych na okres powyżej dni siedmiu.

Dowód: zeznania świadka R. J. – k. 8, 29-30

Zeznania świadka A. K. – k. 11, 33-34

Zeznania świadka W. S. – k. 40-41

Wyjaśnienia oskarżonej A. D. – k. 46-48, 51-52

Sprawozdanie z sądowo-lekarskich oględzin ciała – k. 14-15, 16-17

Karta informacyjna – k. 18-20

Notatka urzędowa – k. 1

Protokół oględzin pojazdu – k. 2-3, 4-5

Oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że nie potrafi wytłumaczyć dlaczego po zdarzeniu nie zatrzymała się swoim pojazdem, wskazując, że była w szoku.

Oskarżona nie była dotychczas karana.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej A. D. – k. 46-48, 51-52

Dane o karalności – k. 39

Sąd nadto zważył:

Dowody zgromadzone w sprawie nie pozostawiały wątpliwości, że A. D. popełniła zarzucany jej czyn z art. 177§1 kk w zw. z art. 178 kk.

Jednoznaczne w tym zakresie były dowody w postaci zeznań pokrzywdzonych R. J. i A. K. oraz świadka W. S., a także wyjaśnienia samej podejrzanej, która przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, potwierdzając, że w wyniku nie zachowania ostrożności wjechała w tył pojazdu kierowanego przez R. J.. A. D. wskazała, że była zamyślona ponieważ spotkała ją w pracy przykrość i myślała o tej okoliczności i z chwilą, kiedy pokrzywdzony zahamował pojazdem, nie zareagowała natychmiast, doprowadzając do zderzenia z jego pojazdem.

Nieco odmiennie natomiast przedstawiła ona kwestię ucieczki z miejsca zdarzenia.

W świetle zeznań świadków okoliczność ta, w ocenie Sądu, nie budziła wątpliwości. Świadkowie wskazali, że po zderzeniu pojazdów, R. J. zjechał do zatoki autobusowej, sygnalizując tenże manewr kierunkowskazem, natomiast A. D. ominęła pojazd pokrzywdzonych i pojechała dalej ul. (...). R. J. i A. K. opisali szczegółowo przebieg pościgu za podejznaną, w trakcie którego używali klaksonu, zrównali się z jej pojazdem, dając jej znak przez szybę, aby się zatrzymała. Wszyscy świadkowie podali spójnie, że oskarżona zatrzymała się dopiero wskutek wyświetlenia czerwonego światła na sygnalizatorze, a wykorzystując ten moment R. J. wysiadł z samochodu, otworzył drzwi pojazdu oskarżonej i wyciągnął kluczyki ze stacyjki. Trudno mieć wątpliwości, że takim zachowaniem oskarżona wyczerpała znamiona ucieczki z miejsca zdarzenia.

Co prawda A. D. nie kwestionowała okoliczności, że nie zatrzymała się po zdarzeniu, ale wskazała, że nie potrafi tego wytłumaczyć, ponieważ była w szoku. Kiedy po chwili zorientowała się, że coś jej szura w samochodzie chciała zatrzymać się, stanęła na światłach i w tym momencie drzwi od jej pojazdu otworzył pokrzywdzony.

Wbrew twierdzeniom oskarżonej, że nie zamierzała uciekać, Sąd nie miał podstaw do kwestionowania, że w przedmiotowej sprawie zaistniały podstawy do zastosowania art. 178 kk. Oskarżona nie zareagowała na zasygnalizowanie przez pokrzywdzonego zamiar zjazdu do zatoki autobusowej, ani też na późniejszy „pościg” pokrzywdzonych za nią, którzy nie tylko trąbili, ale zrównali się z nią, aby dać jej sygnał do zatrzymania się. Na żadne z podjętych prób pokrzywdzonych oskarżona nie zareagowała, a jej zatrzymanie zostało dopiero wymuszone sygnalizacją świetlną, nadającą światło czerwone.

Wobec powyższego Sąd uznał, że oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała znamiona czynu z art. 177§1 kk w zw. z art. 178 kk.

Nie ulega wątpliwości, że A. D. naruszyła w sposób nieumyślny zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w wyniku czego spowodowała wypadek, w którym pokrzywdzeni R. J. i A. K. odnieśli obrażenia z art. 157§1 kk.

Oskarżona poruszając się ul. (...) w W. za jadącym bezpośrednio przed nią pojazdem kierowanym przez R. J. nie zachowała należytej ostrożności i bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją pojazdu. Jak sama wskazała, rozmyślała o zdarzeniu w pracy, a co za tym idzie nie skoncentrowała się na właściwej obserwacji zachodzących zmian na drodze. W wyniku tego nie zareagowała odpowiednio szybko na manewr hamowania podjęty przez jadący przed nią pojazd marki P. (...) i uderzyła w jego tył przodem swojego pojazdu.

W wyniku takiego działania zarówno kierujący pojazdem P. (...) R. J., jak i jego pasażerka odnieśli obrażenia, o których mowa w art. 157§1 kk, a zatem naruszające czynności ich ciała na czas powyżej dni siedmiu.

R. J. doznał obrażeń w postaci urazu kręgosłupa szyjnego w mechanizmie smagnięcia biczem z dodatnim objawem szczytowym, wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych i ograniczeniem ruchomości zaś A. K. urazu kręgosłupa szyjnego w mechanizmie smagnięcia biczem z dodatnim objawem szczytowym, wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych i ograniczeniem ruchomości oraz stłuczenia kończyn dolnych z sińcami na podudziach. Obrażenia te stwierdzone zostały przez biegłego z zakresu medycyny sądowej, którego sprawozdanie z sądowo-lekarskich oględzin ciała uznane zostało przez Sąd za pełne i wiarygodne.

Pomiędzy zatem powstaniem obrażeń u pokrzywdzonych a naruszaniem przez oskarżoną zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodującym wypadek w komunikacji istniał związek przyczynowy, co uzasadniało przyjęcie, że A. D. wyczerpała znamiona czynu z art. 177§1 kk. Przyjmując ponadto, że oskarżona bezpośrednio po spowodowaniu wypadku zbiegła z miejsca zdarzenia, w kwalifikacji prawnej czynu przyjęć należało także art. 178 kk.

Sąd podzielając stanowisko prokuratora zaprezentowane w złożonym wniosku, na podstawie art. 66§1 kk warunkowo umorzył przedmiotowe postępowanie, na okres próby 2 lat.

W ocenie Sądu rozstrzygnięcie to było uzasadnione i słuszne.

Nie sposób kwestionować, że sprawcze zachowanie oskarżonej było naganne, ale jej wina i społeczna szkodliwość popełnionego przez nią czynu nie były znaczne.

Po pierwsze, A. D. dopuściła się przedmiotowego czynu wskutek nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie zachowując należytej ostrożności i odległości od poprzedzającego ją pojazdu. Po drugie, choć ponad wszelką wątpliwość ustalono, iż oskarżona zbiegła z miejsca zdarzenia, to nie należy tracić z pola uwagi jej stanu emocjonalnego, na który się powoływała. Oskarżona wskazała bowiem, że była w szoku i nie potrafiła wyjaśnić dlaczego nie zatrzymała się po wypadku. Relacjonujący zdarzenie świadkowie potwierdzili, że po zatrzymaniu się oskarżonej i otwarciu drzwi od jej pojazdu, zachowywała się ona, jakby była w szoku, nic nie mówiła, w żaden sposób nie reagowała. Wskazuje to zatem, że przedmiotowe zdarzenie było dla niej przeżyciem i jej zachowanie nie było wynikiem cynicznej ignorancji cudzej krzywdy. Sąd miał możliwość zaobserwowania stosunku emocjonalnego oskarżonej do przedmiotowej sprawy w toku posiedzenia w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania, kiedy to A. D. w sposób szczerzy przeproszała pokrzywdzoną za zaistniałe zdarzenie, żałując swojego zachowania, okazując skruchę i żal.

Sąd uznał, że A. D. zasługuje na warunkowe umorzenie postępowania. To młoda kobieta, dotychczas niekarana, dla której przedmiotowe postępowanie stanowiło przeżycie wręcz traumatyczne i w ocenie Sądu pomimo umorzenia przedmiotowego postępowania, będzie ona przestrzegać porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. Na uwadze mieć należy, że okoliczności czynu nie budziły wątpliwości, zaś sama oskarżona w żaden sposób nie kwestionowała swojego sprawstwa i odpowiedzialności za spowodowane zdarzenie.

Sąd wyznaczając dwuletni okres próby miał na względzie możliwość zweryfikowania zachowania oskarżonej, która powinna wykorzystać szansę, jaka została jej udzielona, choć dotychczasowy sposób życia oskarżonej daje gwarancję, że okres ten upłynie pomyślnie.

Zdaniem Sądu nawet najłagodniejsza kara wymierzona za popełniony czyn byłaby dla oskarżonej zbyt dolegliwa, albowiem jej skrucha i żal i ogromne przeżycie związane ze sprawstwem i samym postępowaniem stanowiły dla niej niezwykle odczuwalne obciążenie i wystarczającą sankcję.

To, w jaki sposób oskarżona przeproszała pokrzywdzoną na posiedzeniu, niezwykle szczerze dało Sądowi asumpt do uznania, że A. D. z całą pewnością jest świadoma popełnionego czynu i podejmie wszelkie starania, aby takie zdarzenie nigdy się nie powtórzyło.

Celem dodatkowego odczucia dolegliwości związanej z popełnieniem przestępstwa Sąd na podstawie art. 67§3 kk orzekł wobec oskarżonej nawiązki na rzecz pokrzywdzonych w kwocie po 600 zł, a co uzgodnione zostało z pokrzywdzoną obecną na posiedzeniu, która szczerze przyjęła przeprosiny oskarżonej.

Sąd nie orzekł natomiast wnioskowanego przez prokuratora środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów uznając, że nie jest on konieczny w przedmiotowej sprawie.

Postawa oskarżonej wskazywała w sposób ewidentny, że jest ona świadoma ciężących na niej jako kierowcy obowiązkach i z całą pewnością będzie ona podejmowała wszelkie środki gwarantujące ich przestrzeganie. Trudno przyjąć, że wniosek prokuratora o orzeczenie tego rodzaju środka karnego był wynikiem obaw o powodowanie przez oskarżoną zagrożenia w ruchu drogowym, skoro nie zatrzymano jej prawa jazdy w toku postępowania, a zawniaskowanie o warunkowe umorzenie było niewątpliwie wyrazem uwzględnienia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej i poświadczających, że nie zasługuje ona nawet na łagodną karę.

Zdaniem Sądu oskarżona nie musi być wyeliminowana z ruchu jako kierująca, albowiem swoją postawą potwierdziła, że zaistniałe zdarzenie miało charakter incydentalny, będący wynikiem jej roztargnienia i pewnego rodzaju szoku związanego ze zdarzeniem i z całą pewnością podejmie wszelkie starania, aby nie popełnić takiego czynu ponownie.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk Sąd zasądził od oskarżonej wydatki należne Skarbowi Państwa zaś na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych opłatę w wysokości 60 zł.